Klaudia Kerstan vs. Filip Sterniuk, Przypływy (Bitw

Z prądem przypłynąłeś do mnie
Zatrzęsienie
Krąży we mnie teraz wszystko
Dokąd – nie wiem
Czy to normalne jest
By z dnia na dzień oszaleć tak

Miłość w słowach się nie mieści
Dam ciszy grać
Trochę peszy mnie ta chwila
I raz po raz
Chwytam jej bezmiar w dłoń
I chowam by, tu mała schron
tu mała schron

i tyle będzie nas
i tyle będzie nas
ile w nas światła jest
ile w nas światła jest
niech reszta z wolna gaśnie

z każdą chwilą czuje jak się zmieniam w ciebie
raz ten zamęt szarpie nerwy
raz mi lepiej
Czy to normalne jest
By z dnia na dzień oszaleć tak
oszaleć tak

i tyle będzie nas
i tyle będzie nas
ile w nas światła jest
ile w nas światła jest
niech reszta z wolna gaśnie

w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma
w świecie, którego nie ma